

M.p.dnia 11.I.43r.

Londyn, dnia 9.X.43r. Nickham Steed : przegląd tygodniowy.

Ub. tydzień zaznaczył się wielu wydarzeniami o doniosłym znaczeniu. Za najważniejsze uważam przybycie premiera Unii Połud. Afryk. gen. Smutsa w celu wzięcia udziału w naradach gabinetu woj. Nie waham się przed wypowiedzeniem tego rodzaju opinii, mimo, iż w ub. tygodniu nie brak było wypadków tak ważnych dla przebiegu wojny, jak sukcesy Rosjan w ich wznowionej ofensywie, czy też naloty dzienne i nocne na terytorium Rzeszy. Premier Smuts jest mężem stanu w całym tego słowa znaczeniu i jego dar przewidywania i głęboka wiedza nigdy jeszcze nie były nam bardziej potrzebne, niż obecnie. Można śmiało powiedzieć, że w opinii ang. zajmuje on drugie miejsce po Churchill, aczkolwiek kontytucyjnie, jako premier Dominjonu Połud. Afryki, sprawujący władzę na mocy aprobaty królewskiej nie jest pod żadnym względem podporządkowany premierowi W. Brytanii, lecz zupełnie swobodny pod każdym względem równorzędnym. Gen. Smuts jest nie tylko wielkim żołnierzem, ale również filozofem, posiadającym swój określony światopogląd i umiejętność wszechstronnej analizy w chwili, gdy właśnie szeroki horyzont u naszych mężów stanu jest tak potrzebny. Ze jego właściwości w pierwszym rzędzie przyciągają się do jego wielkiej popularności w W. Brytanii. Drugi powód, to rycerska walka, jaką wraz ze swym przyjacielem generałem Bootha przeciwko nam prowadził swego czasu w czasie wojny burskiej. Wówczas to z aprobatą i poparciem jednego z naszych największych królów, Edwarda VII, doszło do zawarcia pokoju na honorowych dla Afryki warunkach. W cztery lata później Afryka Połud. uzyskała pełną samostanowienie i odpowiedzialność za jej sprawy przyjęli obaj ws. ożniani generałowie.-